

Worek na odzysk.

Działając aktywnie w terenie często staje się przed problemem właściwej konfiguracji wielu specjalistycznych zasobników. Jednym z ciekawszych zasobników jest tzw. worek na odzysk:

<http://www.miwo-military.net/-produkty/pid,598/Worek-na-odzysk-M-2>

Muszę przyznać, że nawet poza militarnymi zastosowaniami koncepcja takiego worka bardzo mi się podoba.

Oczywiście, zgodnie ze swoimi upodobaniami, z tkaniny ze starego spadochronu wykonałem analogiczny zasobnik samodzielnie.

Oczywistą kwestią jest konieczność zachowania dłuższej wolnej krawędź wlotu niż krawędź przymocowana do pasa. W przeciwnym razie wlot samoistnie zaciskałby się na pasie i uniemożliwił szybki dostęp, który jest najważniejszą zaletą takiego zasobnika.

Jest on bardzo uniwersalny i można go używać na wiele sposobów:

- W walce wrzuca się do niego puste magazynki.
- W razie szybkiej ewakuacji wrzuca się do niego ponczo używane podczas postoju jako okrycie lub zadaszenie.
- Podczas marszu w lesie wrzuca się do niego znaleźiska - grzyby, owoce, zielsko. W takim przypadku warto ukształtować go przy pomocy stelaża szybko wykonanego z elastycznych gałązek.
- Podczas prac biwakowych wrzuca się do niego krzesiwo, latarkę itp.
- Podczas naprawy roweru lub samochodu wrzuca się do niego klucze i porządkuje po zakończeniu pracy.
- Na nartach wrzuca się do niego rękawice bez obawy ich zgubienia (wielokrotnie zbierałem rękawice odkładane przez „niedzielnych komandosów” na ziemię i zapominane).
- podczas nurkowania z ABC (maska, „fajka”, płetwy) można wrzucić do niego podwodne znaleźiska (np. małże).
- W biurze lub na poczcie wrzuca się dokumenty i okulary....

Po prostu niczego nie odkłada się byle gdzie tylko wrzuca do worka.

W trakcie wędrówki pieszej w Borach Tucholskich wykorzystywałem go również podczas nurkowania z ABC i w kombinezonie neoprenowym w mijanych jeziorach. Dzięki temu, mimo użycia kombinezonu, nie musiałem nosić w plecaku ołowianego pasa balastowego. Bez obciążenia chlapałbym rękami i nogami na powierzchni i miałbym poważne trudności przy zanurzeniu. Do worka takiego, zawieszono na brzuchu wrzucałem odpowiednio dobrany na brzegu duży kamień jako balast. W razie konieczności szybkiego wynurzenia wystarczy pod wodą wyrzucić go z otwartego całego worka, a wyporność kombinezonu wyniesie nas na powierzchnię.

Uwaga!

Przed pierwszym zanurzeniem warto przećwiczyć te czynności na płytkiej wodzie tuż przy brzegu.

Dodatkową zaletą takiego „uniwersalnego zasobnika pierwszej potrzeby” jest możliwość zwinięcia go i przypięcia przy pasku gdy nie jest używany.